

# *„NIEZWYKŁA PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZECCHWY, TUWIMA”- OGÓLNOPOLSKI PROJEKT EDUKACYJNY*

## *HARMONOGRAM ZADAŃ REALIZOWANYCH W ROKU SZKOLNYM 2025/2026*

Uczestnicy zobowiązują się do realizacji określonych zadań rozpisanych na poszczególne podróże, które można modyfikować zgodnie z tematyką.

Formy i metody pracy należy dostosować do wieku i możliwości dzieci.

Zadania przedstawia harmonogram. Do każdej podróży zostało opracowane kilka zadań do wyboru. Decyzja o ich realizacji należy do nauczyciela.

Warunkiem uzyskania **CERTYFIKATU** jest raz na dwa tygodnie, przez cały rok szkolny, wprowadzenie jednego wiersza, zrealizowanie obowiązkowych zadań oraz co najmniej dwóch, dodatkowych wybranych zadań przypisanych do wiersza.

Sprawozdania należy przestać najpóźniej do **15 czerwca 2026 roku**.

**ŻYCZYMY MIŁEJ PODRÓŻY!!!**

# I. WSPÓLNA PODRÓŻ Z MARIĄ, JANEM I JULIANEM

Przykładowe wiersze do wykorzystania podczas realizacji zadań	Propozycje zadań do wiersza
<p>„Poranek” M. Konopnicka Minęła nocka, minął cień, Słoneczko moje, dobry dzień! Słoneczko moje kochane, W porannych zorzach rumiane! Minęła nocka, minął cień, Niech się wylega w łóżku leń, A ja raniuchno dziś wstanę, Zobacz słonko rumiane.</p> <p>„Nasz świat” M. Konopnicka I miasto i wioska To jeden nasz świat! I wszędzie, dziecińco, Twa siostra, twój brat! I wszędzie, dziecińco, Wśród lasów, wśród pól, Jak ty czują radość, Jak ty czują ból.</p> <p>„Lokomotywa” J. Tuwim Stoi na stacji lokomotywa, Ciężka, ogromna i pot z niej spływa: Tłusta oliwa. Stoi i sapie, dyszy i dmucha, Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha: Buch - jak gorąco! Uch - jak gorąco! Puff - jak gorąco! Uff - jak gorąco! Już ledwo sapie, już ledwo zipie, A jeszcze palacz węgiel w nią sypie. Wagony do niej podoczepiali Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali, I pełno ludzi w każdym wagonie, A w jednym krowy, a w drugim konie, A w trzecim siedzą same grubasy, Siedzą i jedzą tłuste kielbasy, A czwarty wagon pełen bananów, A w piątym stoi sześć fortepianów, W szóstym armata - o! jaka wielka! Pod każdym kołem żelazna belka! W siódmym dębowe stoły i szafy, W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy, W dziewiątym - same tuczone świny, W dziesiątym - kufry, paki i skrzynie. A tych wagonów jest ze czterdzieści, Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści. Lecz choćby przyszło tysiąc atletów I każdy zjadłby tysiąc kotletów,</p>	<p><u><b>Zadania obowiązkowe do realizacji w każdym module</b></u> <u><b>Moduł I:</b></u></p> <p><b>- PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> – co dwutygodniowe czytanie wierszy dzieciom – wykonanie i gromadzenie ilustracji, które posłużą do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;</p> <p>lub</p> <p><b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ LOKOMOTYWĄ TUWIMA</b> – tworzenie kolejnych wagoników do lokomotywy świadczących o realizacji projektu w formie np. gazetki ściennej, w formie przestrzennej, w formie albumu;</p> <p>lub</p> <p><b>LAPBOOK KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> (tematyczne książki) – wklejanie, kolorowanie, rysowanie do wierszy/wiersza Konopnickiej, Brzechwy lub Tuwima;</p> <p>oraz</p> <p><b>- SPOTKANIA Z KONOPNICKĄ, BRZECHWĄ, TUWIMEM</b> – wspólne czytanie wierszy przez zaproszonych gości;</p> <p><b>- „NIECH ROZPOCZNIE SIĘ BAJECZNA PRZYGODA”</b> – JESTEŚMY AUTORAMI WŁASNEJ KSIĄŻKI – ZABAWA RYMEM I RYTMEM - wspólne tworzenie bajkowej krainy z wykonaniem ilustracji do fragmentu bajki ułożonej wspólnie z mamą, tatą (np. dzieci na weekend otrzymują rozpoczętą bajkę i kontynuują ją poprzez ułożenie np. 2,3,4 kolejnych zdań) – <i>zadanie do wykonania przez cały okres realizacji projektu;</i></p> <p><b>UWAGA:</b> zgromadzone prace można dzieci można wystawić np. w kąciek tematycznym dla rodziców, w zaprzyjaźnionej bibliotece.</p>

I każdy nie wiem jak się wytężał,  
 To nie udźwigną, taki to ciężar.  
 Nagle - gwizd!  
 Nagle - świst!  
 Para - buch!  
 Koła - w ruch!  
 Najpierw - powoli - jak żółw –  
 ociężałe,  
 Ruszyła - maszyna - po szynach -  
 ospale,  
 Szarpnęła wagony i ciągnie z  
 mozołem,  
 I kręci się, kręci się koło za kołem,  
 I biegu przyspiesza, i gna coraz  
 prędzej,  
 I dudni, i stuka, łomoce i pędzi,  
 A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na  
 wprost!  
 Po torze, po torze, po torze, przez  
 most,  
 Przez góry, przez tunel, przez pola,  
 przez las,  
 I spieszy się, spieszy, by zdążyć na  
 czas,  
 Do taktu turkoce i puka, i stuka to:  
 Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to.  
 Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,  
 Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,  
 Nie ciężka maszyna, zziajana,  
 zdyszana,  
 Lecz fraszka, igraszka, zabawka  
 blaszana.  
 A skądże to, jakże to, czemu tak gna?  
 A co to to, co to to, kto to tak pcha,  
 Że pędzi, że wali, że bucha buch,  
 buch?  
 To para gorąca wprawiła to w ruch,  
 To para, co z kotła rurami do tłoków,  
 A tłoki kołami ruszają z dwóch boków  
 I gnają, i pchają, i pociąg się toczy,  
 Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,  
 I koła turkocą, i puka, i stuka to:  
 Tak to to, tak to to, tak to to, tak to  
 to!...

**„Piosenka przedszkolaków” J.  
 Brzechwa**

„Piosenka przedszkolaków”  
 Śmiech i gwar, śmiech i gwar,  
 Maszeruje dziesięć par,  
 Wszyscy myślą: kto to taki?  
 Zdrowe twarze, wzrok się skrzy-  
 To wesołe przedszkolaki  
 Maszerują – raz – dwa – trzy!  
 W górę nos, dźwięczny głos,  
 Jakiż piękny jest ich los;  
 Dla nich piosenki nuca ptaki,  
 Darzą ich przyjaźnią psy-  
 To wesołe przedszkolaki

**Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do  
 wybranego wiersza :**

- **MARIA KONOPNICKA, JAN BRZECZWA,  
 JULIANA TUWIM** - przybliżenie dzieciom sylwetki  
 polskich autorów wierszy dla dzieci;

- **PORTRET KONOPNICKIEJ, TUWIMA,  
 BRZECZHWY** – wykonanie przez dzieci pracy plastycznej  
 przedstawiającej postać Konopnickiej, Tuwima, Brzechwy;

- **ZAŁOŻENIE KĄCIKA LITERATURY POLSKICH  
 AUTORÓW WIERSZY DLA DZIECI: MARII  
 KONOPNICKIEJ, JANA BRZECZHWY, JULIANA  
 TUWIMA;**

- **WYKONANIE ZAKŁADKI** do książki lub  
**MASKOTKI, PACYNKI, KUKIEŁKI** która będzie  
 towarzyszyła dzieciom podczas podróży po wierszach przez  
 cały rok;

-**PRZEDSZKOLNY/GMINNY/ POWIATOWY  
 KONKURS RECYTATORSKI „NIEZWYKŁA  
 PODRÓŻ PO KRAINIE WIERSZY KONOPNICKIEJ,  
 BRZECZHWY, TUWIMA”;**

- **PRZEDSZKOLNY / GMINNY KONKURS  
 PLASTYCZNY „CUDA I DZIWY W KRAINIE  
 KONOPNICKIEJ, BRZECZHWY I TUWIMA”;**

- **DYSKUSJA/POGADANKA ZAINSPIROWANA  
 MYŚLAMI TUWIMA:**

„Dwa szczęścia są na świecie  
 Jedno małe – być szczęśliwym,  
 Drugie wielkie – uszczęśliwiać innych”;

- **PRZYGOTOWANIA DO PODRÓŻY** – (walizka, plecak,  
 ilustracje z emocjami, przedmioty, kosz) – szukanie  
 odpowiedzi na pytanie: „Co zabieramy z sobą w podróż?”  
 (wspólne decydowanie, które przedmioty, emocje zabieramy  
 z sobą w podróż, a które wyrzucamy do kosza);

-**„PRZERWA NA CZYTANIE”, „CZYTANIE NA  
 POLANIE”** – udział w ogólnopolskiej akcji – czytanie  
 dzieciom wybranych wierszy M. Konopnickiej, J. Brzechwy,  
 J. Tuwima;

- **WŁĄCZENIE RODZICÓW** do aktywnej  
 i systematycznej współpracy w realizację projektu;

- **WSPÓŁPRACA Z ZAPRZYJAŹNIONĄ  
 BIBLIOTEKĄ;**

<p>Maszerują – raz – dwa – trzy!          Każdy z nich zuch i chwat,          A choć mało mają lat          Lew przed nimi zmyka w krzaki,          Hipopotam z trwogi drży          To wesołe przedszkolaki          Maszerują – raz – dwa – trzy!</p>	<p>- <b>ZABAWY</b> naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów.</p>
---	--

## II. WSPANIAŁA PODRÓŻ PRZES PORY ROKU

Przykładowe wiersze do wykorzystania podczas realizacji zadań	Propozycje zadań do wiersza
ZŁOTA JESIEŃ PLONY LICZY	
<p><b>„Jesienią” M. Konopnicka</b>          Jesienią, jesienią          Sady się rumienia:          Czerwone jabłuszka          Pomiędzy zielenią.          Czerwone jabłuszka,          Żłociste gruszcзки          Świecą się, jak gwiazdy,          Pomiędzy listeczki.          — Pójdę ja się, pójdę          Pokłonić jabłoni,          Może mi jabłuszko          W czapeczkę uroni!          — Pójdę ja do gruszy,          Nastawię fartuszką,          Może w niego spadnie          Jaka śliczna gruszką!          Jesienią, jesienią          Sady się rumienia;          Czerwone jabłuszka          Pomiędzy zielenią.</p> <p><b>„Warzywa” J. Tuwim</b>          Położyła kucharka na stole:          Kartofle, Buraki, Marchewkę,          Fasolę, Kapustę, Pietruszkę,          Selery I groch.          Och!          Zaczęły się kłótnie,          Kłóca się okrutnie:          Kto z nich większy,          A kto mniejszy,          Kto ładniejszy,          Kto zgrabniejszy:          Kartofle? Buraki? Marchewka?          Fasola? Kapusta? Pietruszka?          Selery Czy groch?</p>	<p><b><u>Zadania obowiązkowe do realizacji w II module:</u></b></p> <p>- <b>PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZEC HWY, TUWIMA</b> – co dwutygodniowe czytanie wierszy dzieciom – wykonanie i gromadzenie ilustracji, które posłużą do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;          lub  <b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ LOKOMOTYWĄ TUWIMA</b> – tworzenie kolejnych wagoników do lokomotywy świadczących o realizacji projektu w formie np. gazetki ścienną, w formie przestrzennej, w formie albumu;          lub  <b>LAPBOOK KONOPNICKIEJ, BRZEC HWY, TUWIMA</b> (tematyczne książki) – wklejanie, kolorowanie, rysowanie do wierszy/wiersza Konopnickiej, Brzechwy lub Tuwima;          oraz          - <b>SPOTKANIA Z KONOPNICKĄ, BRZEC HWĄ, TUWIMEM</b> – wspólne czytanie wierszy przez zaproszonych gości;</p> <p>- <b>„NIECH ROZPOCZNIE SIĘ BAJECZNA PRZYGODA”</b> –JESTEŚMY AUTORAMI WŁASNEJ KSIĄŻKI – ZABAWA RYMEM I RYTMEM - wspólne tworzenie bajkowej krainy z wykonaniem ilustracji do fragmentu bajki ułożonej wspólnie z mamą, tatą (np. dzieci na weekend otrzymują rozpoczętą bajkę i kontynuują ją poprzez ułożenie np.2,3,4 kolejnych zdań) – <i>zadanie do wykonania przez cały okres realizacji projektu;</i></p>

<p>Ach! Nakrzyczyły się, że strach! Wzięła kucharka - Nożem ciach! Pokrajała, posiekała: Kartofle, Buraki, Marchewkę, Fasolę, Kapustę, Pietruszkę, Selery I groch - I do garnka!</p> <p><b>„Rzepka” Julian Tuwim</b> Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie, Chodził tę rzepkę oglądać co dzień. Wyrośla rzepka jędrna i krzepka, Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka! Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę, Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może. Zawołał dziadek na pomoc babcię: „Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!” I biedny dziadek z babcią niebogą Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą. Babcia za dziadka, Dziadek za rzepkę, Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę! Przyleciał wnuczek, babci się złapał, Poci się, stęka, aż się zasapał! Wnuczek za babcię, Babcia za dziadka, Dziadek za rzepkę, Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę! Pocą się, sapią, stękają srogo, Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą. Zawołał wnuczek szczeniaczka Mruczka, Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka! Mruczek za wnuczka, Wnuczek za babcię, Babcia za dziadka, Dziadek za rzepkę, Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę! Pocą się, sapią, stękają srogo, Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą! Na kurkę czyhał kotek w ukryciu, Zaszczekał Mruczek: „Pomóż nam, Kiciu!” Kicia za Mruczka, Mruczek za wnuczka, Wnuczek za babcię, Babcia za dziadka, Dziadek za rzepkę, Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę! Pocą się, sapią, stękają srogo, Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą! Więc woła Kicia kurkę z podwórka, Wnet przyleciała usłużna kurka.</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza:</u></b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- <b>WYCIECZKI</b> do sadu, ogrodu w celu prowadzenia obserwacji przyrodniczych, działań praktycznych (zbieranie darów jesieni), poznanie wartości odżywczych warzyw, owoców, fotografowanie piękna naszego regionu, wykonanie ilustracji w celu wykorzystania do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;</li> <li>- <b>ZAJĘCIA KULINARNE</b> – przygotowanie soku, surówki, sałatki, szaszłyków z owoców, warzyw, wspólna degustacja;</li> <li>- <b>„PRZEDSZKOLNA SPIŻARNIA - ZAMKNIĘTE W SŁOIKU”</b> przygotowywanie przetworów na zimę np. kiszenie kapusty, kwaszenie ogórków itp.;</li> <li>- <b>„JESIENNE KOMPOZYCJE”</b> gromadzenie darów jesieni w kąciku przyrody;</li> <li>- <b>ZAJĘCIA PLASTYCZNE</b> z wykorzystaniem zgromadzonych darów, przygotowanie warzywnych pacynek do <b>TEATRZYKÓW STOLIKOWYCH</b> i inscenizacji z wykorzystaniem „darów jesieni” na podstawie wierszy;</li> <li>- <b>INSCENIZACJA WYBRANEGO WIERSZA</b> np. dla młodszych kolegów;</li> <li>- <b>DOROŚLI – DZIECIOM</b> – inscenizacja wiersza dla dzieci z różnych okazji</li> <li>- <b>ZABAWY</b> naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;</li> </ul>
--	---

<p> Kurka za Kicię,  Kicia za Mruczka,  Mruczek za wnuczka,  Wnuczek za babcię,  Babcia za dziadka,  Dziadek za rzepkę,  Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  Pocą się, sapią, stękają srogo,  Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!  Szła sobie gaska ścieżyną wąską,  Krzyknęła kurka: „Chodź no tu,  gasko!” </p> <p> Gaska za kurkę,  Kurka za Kicię,  Kicia za Mruczka,  Mruczek za wnuczka,  Wnuczek za babcię,  Babcia za dziadka,  Dziadek za rzepkę,  Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  Pocą się, sapią, stękają srogo,  Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!  Leciał wysoko bocian-długonos,  „Fruńże tu, boćku, do nas na pomoc!” </p> <p> Bociek za gaskę,  Gaska za kurkę,  Kurka za Kicię,  Kicia za Mruczka,  Mruczek za wnuczka,  Wnuczek za babcię,  Babcia za dziadka,  Dziadek za rzepkę,  Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  Pocą się, sapią, stękają srogo,  Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!  Skakała drogą zieloną żabka,  Złapała boćka - rzadka to gratka!  Żabka za boćka,  Bociek za gaskę,  Gaska za kurkę,  Kurka za Kicię,  Kicia za Mruczka,  Mruczek za wnuczka,  Wnuczek za babcię,  Babcia za dziadka,  Dziadek za rzepkę,  A na przyczepkę  Kawka za żabkę,  Bo na tę rzepkę  Też miała chrapkę.  Tak się zawzięli,  Tak się nadęli,  Że nagle rzepkę Trrrach!! - wyciągnęli!  Aż wstyd powiedzieć,  Co było dalej! </p>	
---	--

<p> Wszyscy na siebie  Poupadali:  Rzepka na dziadka,  Dziadek na babcię,  Babcia na wnuczka,  Wnuczek na Mruczka,  Mruczek na Kicię,  Kicia na kurkę,  Kurka na gąskę,  Gąska na boćka,  Bociek na żabkę,  Żabka na kawkę  I na ostatku  Kawka na trawkę. </p> <p> <b>„Na straganie” J. Brzechwa</b>  Na straganie w dzień targowy  Takie słyszy się rozmowy:  „Może pan się o mnie oprze,  Pan tak wiednie, panie koprze”.  „Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  Leżę tutaj już od wtorku!”  Rzecz na to kalarepka:  „Spójrz na rzepę - ta jest krzepka!”  Groch po brzuszku rzepę klepie:  „Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?”  „Dzięki, dzięki, panie grochu,  Jakoś żyje się po trochu.  Lecz pietruszka - z tą jest gorzej:  Błada, chuda, spać nie może”.  „A to feler” -  Westchnął seler.  Burak stroni od cebuli,  A cebula doń się czuli:  „Mój buraku, mój czerwony,  Czybyś nie chciał takiej żony?”  Burak tylko nos zatyka:  „Niech no pani prędzej zmyka,  Ja chcę żonę mieć buraczą,  Bo przy pani wszyscy płaczą”.  „A to feler” -  Westchnął seler.  Naraz słychać głos fasoli:  „Gdzie się pani tu gramoli?!”  „Nie bądź dla mnie taka wielka” -  Odpowiada jej brukselka.  „Widzieliście, jaka krewka!” -  Zaperzyła się marchewka.  „Niech rozsądzi nas kapusta!”  „Co, kapusta?! Głowa pusta?!”  A kapusta rzecz smutnie:  „Moi drodzy, po co kłótnie,  Po co wasze swary głupie,  Wnet i tak zginiemy w zupie!” </p>	
--	--

<p>„A to feler” - Westchnął seler.</p>	
<p align="center"><b>NA BIAŁO ZASYPANE WSZYSTKO</b></p>	
<p><b>„Zła zima” M. Konopnicka</b> Hu! hu! ha! Nasza zima zła! Szczypie w nosy, szczypie w uszy, Mroźnym śniegiem w oczy prószy, Wichrem w polu gna! Nasza zima zła! Hu! hu! ha! Nasza zima zła! Płachta na niej długa, biała, W rękę gałąź oszroniała, A na plecach drwa... Nasza zima zła! Hu! hu! ha! Nasza zima zła! A my jej się nie boimy, Dalej śnieżkiem w plecy zimy, Niech pamiątkę ma. Nasza zima zła!</p> <p><b>„Mróz” J. Tuwim</b> W ostry mróz chłopek wiózł Z lasu chrust na wozie, Skrzypi coś, oś nie oś, Trzaska chrust na mrozie. Tężał mróz, wicher rósł, Pędząc jak w sto koni, Trzeszczy wóz, trzeszczy mróz, Chłop zębami dzwoni. Szkapa: brr! Chłop jej: prr! - A podwozie zgrzyta, Gwiżdże wiatr, śwista bat, Stukają kopyta. Chrzest i brzęk, zgrzyt i stęk, Hałas jak w fabryce! Mniejszy mróz, lżejszy wóz Przy takiej muzyce.</p> <p><b>„Kaczki” J. Brzechwa</b> Po podwórku chodzą kaczki, Wszystkie bose nieboraczki, A w dodatku nieodziane, To są rzeczy niesłychane! Choć serdaczek, choć kubraczek Mógłby znaleźć się dla kaczek, A na nogi - jakieś kapce, A na głowy choć po czapce, Bo to zima akurat, Chwycił mróz i śnieg już spadł. Poszły kaczki do krawcowej: „Chcemy mieć kubraczki nowe, Zimno wszystkim nam szalenie, Pani przyjmie zamówienie. Lecz uwzględnić pani raczy, Że to ma być fason kaczy. Tu zakładka, a tu szlaczek,</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p>- <b>PODZIWIANIE ZIMOWEGO KRAJOBRAZU</b> podczas zimowych spacerów, fotografowanie piękna naszego regionu, wykonanie ilustracji w celu wykorzystania do wykonania albumu <b>„NIEZWYKŁA PODRÓŻ”</b> . Zaproszenie rodziców do zaangażowania się w wykonanie zdjęć do albumu;</p> <p>- <b>ZABAWY ZE ŚNIEGIEM</b> eksperymentujemy, doświadczamy np. „Jak powstaje śnieg?”, „Biały śnieg - Czy śnieg jest naprawdę czysty?”, „Kolorowe kule”, „Dlaczego śnieg jest mokry?”;</p> <p>- <b>PRACA PLASTYCZNA ”ZIMA OCZAMI DZIECI”;</b></p> <p>- <b>ZIMOWE ZABAWY</b> te dawne i dzisiejsze;</p> <p>- <b>OPRACOWANIE „KODEKSU BEZPIECZNEJ ZIMOWEJ ZABAWY”;</b></p> <p>- <b>WIECZORNE SPOTKANIE Z TUWIMEM, KONOPNICKĄ, BRZECHWĄ:</b> wspólne czytanie wierszy, bajek, teatrzyk cieni, wspólne wykonanie <b>KSIĄŻECZKI POETYCKIEJ,</b></p> <p>- <b>ZABAWY</b> naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;</p>



<p>To jest coś w sam raz dla kaczek,  Krój warszawski, bądź co bądź,  Zechce pani miarę zdjąć”.  Potem kaczki na Królewskiej  Odszukały zakład szewski  I już pierwsza kaczka kwacze:  „Pan nam zrobi kapce kaczce,  Takie małe, zgrabne kapce,  By na małej kaczce łapce  Należycie się trzymały  I na sprzączki zapinały”.  Odrzekł szewc, bo nie był leń:  „Zrobię kapce w jeden dzień”.  Już nazajutrz poszły kaczki  Do krawcowej po kubraczki  I po kapce na Królewską,  Ale wpadły w pasję szewską:  Szewc zażądał pięć tysięcy,  A krawcowa jeszcze więcej.  „Bez pieniędzy, drogie panie,  Dzisiaj nic się nie dostanie.  Zapytajcie zresztą dam,  One to powiedzą wam”.  Kaczki kwaczą i tłumaczą:  „Pieniądz nie jest rzeczą kaczą,  Żadna z nas się nie bogaci,  Nam za jajka nikt nie płaci”.  Ale na to szewc z krawcową  Powtórzyli słowo w słowo  To co przedtem: „Drogie panie,  Darmo nic się nie dostanie”.  Z tej przyczyny kaczy ród  Jest ubrany tak jak wprzód,  A tu zima akurat,  Chwycił mróz i śnieg już spadł.</p> <p><b>„Sanna” M. Konopnicka</b>  Jasne słońko, mroźny dzień,  A saneczki deń, deń, deń,  Aż koniki po śniegu  Zagrzały się od biegu.  Jasne słońko, mroźny dzień,  A saneczki deń, deń, deń,  A nasz Janek w złym sosie,  Bo gila ma na nosie.</p>	
<p style="text-align: center;"><b>WIOSNA, WIOSNA ACH TO TY...</b></p>	
<p><b>„Wierzba” M. Konopnicka</b>  Kocanki kocanki,  Gałązka wierzbowa!  Rozwinęła nam się  Ta palma kwietniowa.  Rozwinęła nam się  Nad tą bystrą wodą,  Zapachniała wiosna  Kwietniową pogodą.</p>	<p style="text-align: center;"><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do  wybranego wiersza :</u></b></p> <p>- <b>WIOSENNE SPACERY</b> w poszukiwaniu wiosny,  podziwianie piękna budzącej się do życia przyrody,  poznawanie charakterystyczne cechy wiosny, fotografowanie  piękna naszego regionu, wykonanie ilustracji w celu</p>

<p><b>„Wiosenne porządki” J. Brzechwa</b>  Wiosna w kwietniu zbudziła się  z rana,  Wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,  Lecz zadrzała we wszystkie zakątki:  -Zaczynamy wiosenne porządki.  Skoczył wietrzyk zamazzyście,  Poodkurzał mchy i liście.  Z bocznych drózek, z polnych ścieżek  Powymiałał brudny śnieżek.  Krasnoludki wiadra niosą,  Myją ziemię ranną rosą.  Chmury, płynąc po błękitcie,  Urządziły wielkie mycie,  A obłoki miękką szmatką  Polerują słońce gładko,  Aż się dziwią wszystkie dzieci,  Że tak w niebie ładnie świeci.  Bocian w górę poszybował,  Tęczę barwnie wymalował,  A żurawie i skowronki  Posypały kwieciami łąki,  Posypały klomby, grządki  I skończyły się porządki.</p> <p><b>„Przyjście wiosny” J. Brzechwa</b>  Naplotkowała sosna,  Że już się zbliża wiosna.  Kret skrzywił się ponuro:  - przyjedzie pewnie furą...  jeż się najeżył srodze:  - raczej na hulajnodze.  Wąż syknął: - Ja nie wierzę  Przyjedzie na rowerze.  Kos gwizdnął:  Wiem coś o tym,  Przyleci samolotem.  Skąd znowu Rzekła sroka -  Ja z niej nie puszczam oka  I w zeszłym roku w maju  Widziałam ją w tramwaju  Nieprawda! Wiosna zwykle  Przyjeżdża motocyklem!  A ja wam tu dowiodę,  Że właśnie samochodem.  Nieprawda, bo w karecie!  W karecie? Cóż pan plecie?  Oświadczyć mogę krótko,  Ze płynie własną łódką!  A wiosna przyszła pieszo.  Już kwiaty za nią spieszą,  Już trawy przed nią rosną  I szumią:  Witaj wiosno!</p> <p><b>„Nasze kwiaty” M. Konopnicka</b>  Jeszcze śnieżek prószy,  Jeszcze chłodny ranek,  A już w cichym lesie  Zakwita sasaneł.</p>	<p>wykorzystania do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- <b>CO CZUJEMY WIOSNĄ</b> – rozmowy na temat emocji, kiedy przyroda budzi się do życia, jest ciepło i wszystko budzi się do życia...;</li> <li>- założenie „<b>WIOSENNEGO OGRÓDKA</b>” lub „<b>KWIETNEJ ŁĄKI</b>”;</li> <li>-<b>POZNAJEMY PIERWSZE WIOSENNE KWIATY</b>, wiemy, że są pod ochroną;</li> <li>- prowadzimy <b>OBSERWACJE PRZYRODNICZE</b> w terenie oraz w kąciку przyrody;</li> <li>- zakładamy „<b>ZESZYT MAŁEGO PRZYRODNIKA</b>”, w którym odnotowujemy swoje obserwacje za np. pomocą ilustracji;</li> <li>- <b>SPOTKANIA W KOLE</b> na świeżym powietrzu w celu budowania poczucia bliskości i więzi z przyrodą;</li> <li>- „<b>POLSKIE KWIATY – ALBUM</b>” – wykonanie albumu z wykorzystaniem różnych technik;</li> <li>- „<b>WIOSNA NA PŁÓTNIE</b>” – praca plastyczna;</li> <li>- <b>BOCIAN – SYMBOL POLSKIEJ WSI</b> - wykonanie bociana z wykorzystaniem np. surowców wtórnych;</li> <li>- <b>OBSERWACJE PRZYRODNICZE</b> – prowadzenie obserwacji ptaków w ich naturalnym środowisku np. podczas spacerów, wycieczek;</li> <li>- <b>ZABAWY</b> naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;</li> </ul>
--	--

A za nim przylaszczka  
Wychyla się z pączka,  
I mleczem się żółtym  
Złoci cała łączka.  
I dłużej już dzionka  
I bliżej słoneczka...  
A w polu się gwieździ  
Biała stokroteczka.  
A dalej fiołki,  
Wskroś trawy, pod rosą,  
W świeżych swych czareczkach  
Woń przesłodką niosą.  
A tuż ponad strugą,  
Co wije się kręta,  
Niezapominajka  
Otwiera oczęta.  
A w gaju, wśród liści,  
W wilgotnej ustroni,  
Konwalia bieluchna  
W dzwoneczki swe dzwoni.  
A wyjdiesz drożyną  
Z gaju na pole,  
To spotkasz modraki,  
Ostróżki, kąkole...  
I maczek tam wilczy  
Kraśniej wśród żyta,  
I różą krzak głogu  
Na miedzy zakwita.  
A ścieżką zieloną,  
Co z górki zstępuje,  
Srebrzysty powoik  
Po świetle wędruje...  
O ziemio ty droga,  
Ty Boży zielniku!  
I w polach i w łąkach  
Masz kwiecica bez liku!

**„W polu” M. Konopnicka**

Pójdziemy w pole, w ranny czas;  
Młode traweczki, witam was!  
Młode traweczki zielone,  
Poranną rosą zroszone.  
Długoście spały twardym snem,  
Pod białym śnieżkiem, w polu tem;  
Teraz główeczki wznosicie,  
Bo przyszło słońce i życie.

**„Nasza czarna jaskółeczka”**

**M. Konopnicka**

Nasza czarna jaskółeczka  
Przyleciała do gniazdeczka  
Przez daleki kraj,  
Bo w tem gniazdku się rodziła,  
Bo tu jest jej strzecha miła,  
Bo tu jest jej raj!  
A ty, czarna jaskółeczko,  
Nosisz piórka na gniazdeczko,  
Ścielesz dziatkom je!  
Ścielże sobie, ściel, niebogo,

<p>Chłopcy pójda swoją drogą, Nie ruszą go, nie!</p> <p><b>„Bocian” M. Konopnicka</b>          Bociek, bociek leci!          Dalej, żywo dzieci!          Kto bociana w lot wyścignie,          Temu kasza nie ostygnie.          Kle, kle, kle, kle, kle.          Bociek dziobem klaska:          — Wyjdźcież, jeśli łaska!          Niech zobaczę, niech powitam,          Niech o zdrowie się zapytam.          Kle, kle, kle, kle, kle.          — A ty, boćku stary,          Piórek masz do pary;          Żaby je liczyły w błocie,          Naliczyły cztery krocie.          Kle, kle, kle, kle, kle!          Nim skończyły liczyć,          Już je zaczął ćwiczyć.          — Oj bocianie, miły panie,          Miejsze dla nas zmiłowanie!          Kle, kle, kle, kle, kle!</p>	
---	--

### MODUŁ III. W PODRÓŻY PRZEZ PIĘKNY NASZ KRAJ

<i>Przykładowe wiersze do wykorzystania podczas realizacji zadań</i>	<i>Propozycje zadań do wiersza</i>
<p><b>„Pojedziemy w cudny kraj” M. Konopnicka</b>          Patataj, patataj,          pojedziemy w cudny kraj!          Tam gdzie Wisła modra płynie,          Szumią zboża na równinie,          Pojedziemy, patataj...          A jak zowie się ten kraj?</p> <p><b>„Jak Wisła szła do morza” M. Konopnicka</b>          A ta śliczna Wisła          Na Śląsku wytryśła,          Przeleciała kawał świata          Nim tu do nas przysła.          Przeleciała Śląsko,          Przeleciała Kraków,          Czerpało z niej magiereczką          Niemąło junaków!          Przeleciała Kraków,          Poszła pod Warszawę,          Rozśpiewała swoim szumem          Każde serce prawe!          Z pod Warszawy poszła</p>	<p><b><u>Zadania obowiązkowe do realizacji w III module:</u></b></p> <p><b>- PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> – co dwutygodniowe czytanie wierszy dzieciom – wykonanie i gromadzenie ilustracji, które posłużą do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;          lub  <b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ LOKOMOTYWĄ TUWIMA</b> – tworzenie kolejnych wagoników do lokomotywy świadczących o realizacji projektu w formie np. gazetki ściennej, w formie przestrzennej, w formie albumu;          lub  <b>LAPBOOK KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> (tematyczne książki) – wklejanie, kolorowanie, rysowanie do wierszy/wiersza Konopnickiej, Brzechwy lub Tuwima;          oraz  <b>- SPOTKANIA Z KONOPNICKĄ, BRZECHWĄ, TUWIMEM</b> – wspólne czytanie wierszy przez zaproszonych gości;</p>

<p>Pod wysokie Płocko, Zaświeciła stu gwiazdami Świętojańską nocką! A zasię z pod Płocka Pod ten Toruń stary, Z złotem żytem i pszenicą Poniosła galary. Z pod Torunia zasię Do Gdańska leciała, Otwartemi ramionami Gdańsko powitała. I wzięła w ramiona Wielu ziem przestworza, Zasumiała pieśnią życia, Skoczyła do morza!</p> <p><b>„Co dzieci w drodze widziały”</b> <b>M. Konopnicka</b> Dalej, dalej, mój Władeczkuz, Siadaj na mój grzbiet! A ty czekaj, osiołeczku, Pojedziemy wnet! Jadą, jadą dzieci drogą... Siostrzyczka i brat, I nadziwić się nie mogą, Jaki piękny świat! Tu się kryje biała chata Pod słomiany dach, Przy niej wierzba rosochata, A w konopiach... strach. Od łąk mokrych bocian leci, Żabkę w dziobie ma... — Bociuś! bociuś! — krzyczą dzieci, A on: «kła!... kła!... kła!»... Tam zagania owce siwe Brysio, kundys zły... Konik wstrząsa bujną grzywę I do stajni rży... Idą żelce, niosą kosy, Fujareczka gra, A pastuszek mały, bosy, Chudą krówkę gna. Młyn na rzeczce huczy zdala, Białe ciągną mgły, A tam z kuźni, od kowala Lecą złote skry. W polu, w sadzie brzmi piosenka Wskroś srebrzystych ros, Siwy dziad pod krzyżem klęka, Pacierz mówi w głos... Jadą wioską, jadą drogą Siostrzyczka i brat I nadziwić się nie mogą, Jaki piękny świat!</p> <p><b>„Co słonko widziało”</b> <b>M. Konopnicka</b> Cały dzionek słonko Po niebie chodziło, Czego nie widziało!</p>	<p>- <b>„NIECH ROZPOCZNIE SIĘ BAJECZNA PRZYGODA”</b> –JESTEŚMY AUTORAMI WŁASNEJ KSIĄŻKI – ZABAWA RYMEM I RYTMEM - wspólne tworzenie bajkowej krainy z wykonaniem ilustracji do fragmentu bajki ułożonej wspólnie z mamą, tatą (np. dzieci na weekend otrzymują rozpoczętą bajkę i kontynuują ją poprzez ułożenie np.2,3,4 kolejnych zdań) – <i>zadanie do wykonania przez cały okres realizacji projektu;</i></p> <p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p>- <b>„WYCIECZKA PO POLSCE”</b> - poznanie piękna naszego kraju, regionu z wykorzystaniem tablic graficznych, ilustracji, widokówek, prezentacji multimedialnej, filmu;</p> <p>- <b>„JESTEM POLKĄ I POLAKIEM, ZNAM SWÓJ KRAJ”</b> – dowolna realizacja tematu, opracowanie własnego scenariusza i przesłanie e-mail: <a href="mailto:coslonkowidzialo.projekt@gmail.com">coslonkowidzialo.projekt@gmail.com</a></p> <p>- opracowanie <b>„KODEKSU MAŁEGO PATRIOTY”;</b></p> <p>- <b>AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI, 3 MAJA</b> z udziałem zaproszonych gości;</p> <p>- <b>„KĄCIK POLAKA - PRZEDSZKOLAKA”</b> – ekspozycje tematyczne w salach zajęć;</p> <p>-<b>CALOROCZNE WYCIECZKI PO POLSCE</b>– te bliższe i te dalsze;</p> <p>- <b>PIĘKNO POLSKIEJ WSI W WIERSZACH</b>– praca plastyczna wykonana dowolną techniką;</p> <p>- <b>ZABAWY</b> naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;</p>
---	---

Na co nie patrzyło!  
Widziało nasz domek,  
Jak się budzi rankiem,  
Jak Magda na pole  
Niesie mleko dzbankiem...  
Jak Wojtek wyciąga  
Za studni żórawia,  
Jak się mały Janek  
Z Wiernusiem zabawia...  
Widziało, jak owczarz  
Pędzi owce siwe,  
Jak Antek karemu  
Rozczesuje grzywę...  
Widziało gołąbki,  
Jak na dach nasz lecą,  
I trzepią w skrzydełka,  
I pod zorzę świecą.  
Widziało, jak Zosia  
Z kluczykami chodzi,  
Jak liżnie śmietany,  
Choć się to nie godzi...  
Widziało, jak Kuba  
Pługiem w polu orze,  
Jak wołki pogania,  
Żeby było zboże...  
Widziało pod lasem,  
Jak się pasą krowy,  
Jak tam pokrzykuje  
Nasz ciołeczek płowy...  
Widziało, jak Kasia  
Biały ser ogrzewa,  
Jak Stach konie poi,  
A gwiżdże, a śpiewa...  
Widziało, jak wszyscy  
Po pracy zasiedli,  
I z misy głębokiej  
Łyżkami barszcz jedli.

**„Dzieci w polu” J. Tuwim**

Idą dzieci ścieżką.  
Z prawej strony owies,  
Z lewej strony łubin żółty i pachnący,  
A na łące, w dali, stadko białych owiec  
I chłopczyk i piesek, stadka pilnujący.  
A nad wszystkim słońce złotym  
blaskiem świeci,  
Promieniami ciepła cały świat  
przenika:  
I tę ścieżkę polną i idące dzieci,  
Owiec, łubin, owce,  
pieska i chłopczyka.

**„Warszawa” J. Tuwim**

Jaka wielka jest Warszawa!  
Ile domów, ile ludzi!  
Ile dumy i radości  
W sercach nam stolica budzi!  
Ile ulic, szkół, ogrodów,  
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,  
kin, teatrów, samochodów

<p>I spacerów i obszaru!  Aż się stara Wisła cieszy,  Że stolica tak urosła,  Bo pamięta ją maleńką,  A dziś taka jest dorosła.</p>	
---	--

#### IV. PODRÓŻ PRZEZ EMOCJE - WIELKIE SPRAWY MAŁYCH DZIECI

<p><i>Wiersze do wykorzystania podczas realizacji zadań</i></p>	<p><i>Propozycje zadań do wiersza</i></p>
	<p><b><u>Zadania obowiązkowe do realizacji w IV module:</u></b></p> <p>- <b>PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> – co dwutygodniowe czytanie wierszy dzieciom – wykonanie i gromadzenie ilustracji, które posłużą do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;</p> <p>lub</p> <p><b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ LOKOMOTYWĄ TUWIMA</b> – tworzenie kolejnych wagoników do lokomotywy świadczących o realizacji projektu w formie np. gazetki ściennej, w formie przestrzennej, w formie albumu;</p> <p>lub</p> <p><b>LAPBOOK KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> (tematyczne książki) – wklejanie, kolorowanie, rysowanie do wierszy/wiersza Konopnickiej, Brzechwy lub Tuwima;</p> <p>oraz</p> <p>- <b>SPOTKANIA Z KONOPNICKĄ, BRZECHWĄ, TUWIMEM</b> – wspólne czytanie wierszy przez zaproszonych gości;</p> <p>- <b>„NIECH ROZPOCZNIE SIĘ BAJECZNA PRZYGODA”</b> –JESTEŚMY AUTORAMI WŁASNEJ KSIĄŻKI – ZABAWA RYMEM I RYTMEM - wspólne tworzenie bajkowej krainy z wykonaniem ilustracji do fragmentu bajki ułożonej wspólnie z mamą, tatą (np. dzieci na weekend otrzymują rozpoczętą bajkę i kontynuują ją poprzez ułożenie np.2,3,4 kolejnych zdań) – <i>zadanie do wykonania przez cały okres realizacji projektu;</i></p>

**„Kłótnia zabawek” J. Brzechwa**

Chwaliła się lalka w sklepie,  
Że jest bardzo droga.  
"Głupia lalko, zamilcz lepiej"  
Rzekła hulajnoga.  
"Za mnie ludzie więcej płacą.  
Bo jest za co."  
Kolej nakręcana syknęła złośliwie:  
"Bardzo ci się dziwię!  
Chłopiec, który w ruch mnie wprawia,  
Może jechać do Wrocławia,  
Do Krakowa i do Kielc,  
A ty przy mnie jesteś szmela."  
Usłyszały tę rozmowę  
Baloniki kolorowe,  
Jeden nawet pękł ze złości  
I zawołał: "Powiem coś ci!  
Kolej warta hulajnogi,  
Bo się musi trzymać drogi,  
A balonik, jeśli trzeba,  
Poleci do nieba."  
Rzekł samolot: "Jak się chwalą!  
Nawet taki pusty balon -  
On poleci! Do latania  
Służą samoloty,  
A samolot rzecz nietania,  
Kosztuje sto złotych."  
W sklepie krzyk się podniósł nagle:  
Piszczał żołnierz szkocki,  
Okręt machał białym żaglem,  
Chrobotwały klocek,  
Budownictwo spadło z szafki,  
Pajac zwichnął ręce.  
Tak sprzeczały się zabawki:  
Która warta więcej?  
A skarbonka rzekła skromnie:  
"Godzi się pomyśleć o mnie.  
Nie chcę robić wam wymówek,  
Ale stwierdzam nie bez dumy,  
Że w skarbonce ze złotych  
Rosną duże sumy.  
Kto oszczędza - nie jest głupi,  
Bo on wie najlepiej,  
Że na pewno sobie kupi  
Każdą rzecz w tym sklepie."  
Lalka cicho rzekła: "Mama,  
Pomyślałam o tym sama."  
Mruknął też pluszowy miś:  
"Dość już kłótni, dość na dziś."  
A pękaty bąk wybąkał:  
"Jaka mądra ta skarbonka!"  
**KOLORY**  
Malarz wciąż zachodził w głowę:  
Są kolory i odcienie,  
Każdy inną ma wymowę,  
Każdy jakieś ma znaczenie.  
Aż podsłuchiwał raz w farbiarni,  
Jak sprzeczały się kolory:

**Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do  
wybranego wiersza :**

***„MĄDRE RADY”***

- **POGADANKI** na temat właściwego zachowania się w przedszkolu;
- **KODEKS PRZEDSZKOLAKA** – wspólne opracowanie;
- **PRAWA DZIECKA** – zapoznanie dzieci z ich prawami;
- **PANTOMIMA** pt. „Kłótnia”;
- **DOWOLNA REALIZACJA TEMATU**, opracowanie własnego scenariusza;



<p>- Żółty trzyma się najmarniej, Żółty jest na zazdrość chory. - Też gadanie... Zresztą zgoda, Mnie zazdrosne lubią żony, Taka jest w tym roku moda: Żółty kolor, nie czerwony. Mruknął czarny: - Czy należy W takie wdawać się rozmowy? Jak czerwony się zaperzy, To się robi fioletowy. - Zamilcz! Wszystkim się podoba Modny kolor fioletowy, A ty jesteś co? Żałoba! Ciebie lubią tylko wdowy. - Lepszy czarny jest niż biały! - Lepszy biały, za to ręczę, Wszak się na mnie poskładały Barwy, które tworzą tęczę. - Tylko panny i ośeski Białym chlubią się kolorem... - A niebieski - Co niebieski? - Jego tu na świadka biorę. Rzekł niebieski: Słów mi szkoda. Każdy z czasem wypłowieje. A zielony tylko dodał: - Mam nadzieję... Mam nadzieję...</p>	
<p><b>„Kłamczucha” J. Brzechwa</b> "Proszę pana, proszę pana, Zaszła u nas wielka zmiana: Moja starsza siostra Bronka Zamieniła się w skowronka, Siedzi cały dzień na buku I powtarza: kuku, kuku!" "Pomyśl tylko, co ty pleciesz! To zwyczajne kłamstwa przecież." "Proszę pana, proszę pana, Rzecz się stała niesłychana: Zamiast deszczu u sąsiada Dziś padała oranżada, I w dodatku całkiem sucha." "Fe, nieładnie! Fe, kłamczucha!" "To nie wszystko, proszę pana! U stryjenki wczoraj z rana Abecadło z pieca spadło, Całą pieczeń z rondla zjadło, A tymczasem na obiedzie Miał być lew i dwa niedźwiedzie." "To dopiero jest kłamczucha!" "Proszę pana, niech pan słucha! Po południu na zabawie Utonęła kaczka w stawie. Pan nie wierzy? Daję słowo! Sprowadzono straż ogniową, Przecedzono wodę sitem, A co ryb złowiono przy tym!" "Fe, nieładnie! Któż tak kłamie? Zaraz się poskarżę mamie!"</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b><i>„KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI”</i></b></p> <p>- <b>POGADANKI:</b> - dyskusje dotyczące kłamstwa, odwoływanie się do doświadczeń dzieci - <b>KONSEKWENCJE KŁAMSTWA:</b> „Co by było gdyby ktoś opowiedział o Jasiu coś nieprawdziwego...” „Co by było gdyby ktoś zadzwonił na straż pożarną i okłamał, że się pali...” - „KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI”, „PRAWDA ZAWSZE WYGRYWA” – wyjaśnienie powiedzeń;</p> <p>- <b>PLAKAT, KODEKS „DEKLARACJA PRAWDOMÓWNOŚCI”;</b></p> <p>- zabawy typu „PRAWDA CZY FAŁSZ”;</p> <p>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b> (narysuj, pokaż, ułoż);</p> <p>- <b>TEATR BRZECHWY</b> – mini przedstawienie w wykonaniu dzieci;</p>

<p><b>„O Grzesiu kłamczuchu” J. Tuwim</b></p> <p>- Wrzuciłeś, Grzesiu, list do skrzynki, jak prosiłam?</p> <p>- List, proszę cioci? List? Wrzuciłem, ciociu miła!</p> <p>- Nie kłamiesz, Grzesiu? Lepiej przyznaj się, kochanie!</p> <p>- Jak ciocię kocham, proszę cioci, że nie kłamię!</p> <p>- Oj, Grzesiu, kłamiesz! Lepiej powiedz po dobroci!</p> <p>- Ja miałbym kłamać? Niemożliwe, proszę cioci!</p> <p>- Wuj Leon czeka na ten list, więc daj mi słowo.</p> <p>- No, słowo daję! I pamiętam szczegółowo: List był do wuja Leona, A skrzynka była czerwona, A koperta... no, taka... tego... Nic takiego nadzwyczajnego, A na kopercie - nazwisko I Łódź... i ta ulica z numerem, I pamiętam wszystko: Że znaczek był z Belwederem, A jak wrzucałem list do skrzynki, To przechodził tatuś Halinki, I jeden oficer też wrzucał, Wysoki - wysoki, Taki wysoki, że jak wrzucał, to kuczał, I jechała taksówka... i powóz... I krowę prowadzili... i trąbił autobus, I szły jakieś trzy dziewczynki, Jak wrzucałem ten list do skrzynki... Ciocia głową pokiwała, Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia: - Oj, Grzesiu, Grzesiu! Przecież ja ci wcale nie dałam Żadnego listu do wrzucenia!</p> <p><b>„Zosia Samosia” J. Tuwim</b></p> <p>Jest taka jedna Zosia, Nazwano ją Zosia Samosia, Bo wszystko „Sama! sama! sama!” Ważna mi dama! Wszystko sama lepiej wie, Wszystko sama robić chce, Dla niej szkoła, książka, mama Nic nie znaczą - wszystko sama! Zjadła wszystkie rozumy, Więc co jej po rozumie? Uczyć się nie chce - bo po co, Gdy sama wszystko umie? A jak zapytać Zosi: - Ile jest dwa i dwa? - Osiem! - A kto był Kopernik? - Król!</p>	<p><b>- WYKONANIE KSIĄŻECZKI POETYCKIEJ</b></p> <p><b>- DOWOLNA REALIZACJA TEMATU</b>, opracowanie własnego scenariusza;</p>
--	--

<p>- A co nam Śląsk daje? - Sól! - A gdzie leży Kraków? - Nad Wartą! - A uczyć się warto? - Nie warto!</p> <p>Bo ja sama wszystko wiem I śniadanie sama zjem, I samochód sama zrobię, I z wszystkim poradzę sobie! Kto by się tam uczył, pytał, Dowiadywał się i czytał, Kto by sobie głowę łamał, Kiedy mogę sama, sama! - Toś ty taka mądra dama? A kto głupi jest? - Ja sama!</p> <p><b>„Samochwała” J. Brzechwa</b> Samochwała w kącie stała I wciąż tak opowiadała: "Zdolna jestem niesłuchanie, Najpiękniejsze mam ubranie, Moja buzia tryska zdrowiem, Jak coś powiem, to już powiem, Jak odpowiem, to roztropnie, W szkole mam najlepsze stopnie, Śpiewam lepiej niż w operze, Świetnie jeżdżę na rowerze, Znakomicie muchy łapię, Wiem, gdzie Wisła jest na mapie, Jestem mądra, jestem zgrabna, Wiotka, słodka i powabna, A w dodatku, daję słowo, Mam rodzinę wyjątkową: Tato mój do pieca sięga, Moja mama - taka tęga Moja siostra - taka mała, A ja jestem - samochwała!"</p>	
<p><b>„ Psie smutki” J. Brzechwa</b> Na brzegu błękitnej rzeczki Mieszkają małe smuteczki. Ten pierwszy jest z tego powodu, Że nie wolno wchodzić do ogrodu, Drugi - że woda nie chce być sucha, Trzeci - że mucha wleciała do ucha, A jeszcze, że kot musi drapać, Że kura nie daje się złapać, Że nie można gryźć w nogę sąsiada I że z nieba kiełbasa nie spada, A ostatni smuteczek jest o to, Że człowiek jedzie, a piesek musi biec piechotą. Lecz wystarczy piskowi dać mleczko I już nie ma smuteczków nad rzeczką.</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„DZIECIĘCE SMUTKI I RADOŚCI”</b></p> <p>- <b>POGADANKI nt. „SMUTEK-RADOŚĆ”</b>, czym są, kiedy je odczuwamy, co je wywołuje, która emocja jest miłsza;</p> <p>- <b>CO MOŻE POPRAWIĆ MI HUMOR?</b> – wyrażanie się w formie plastycznej, ruchowej;</p> <p>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</p> <p>- <b>LIZAK EMOCJI</b> (smutek, radość) – praca plastyczna;</p>

	<p>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b>(narysuj, pokaż, ułóż);</p> <p>- <b>DOWOLNA REALIZACJA TEMATU</b> - opracowanie własnego scenariusza;</p>
<p><b>„Pan pomidor” J. Brzechwa</b>  Pan pomidor wlaź na tyczkę  I przedrzeźnia ogrodniczkę.  "Jak pan może,  Panie pomidorze?!"  Oburzyło to fasolę:  "A ja panu nie pozwolę!  Jak pan może,  Panie pomidorze?!"  Groch zzieleniał aż ze złości:  "Że też nie wstyd jest waszmości,  Jak pan może,  Panie pomidorze?!"  Rzepka także go zagadnie:  "Fe! Niedobrze! Fe! Nieładnie!  Jak pan może,  Panie pomidorze?!"  Rozgniewały się warzywa:  "Pan już trochę nadużywa.  Jak pan może,  Panie pomidorze?!"  Pan pomidor zawstydzony,  Cały zrobił się czerwony  I spadł wprost ze swojej tyczki  Do koszyczka ogrodniczki.</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„CZERWONY KŁOPOT – WSTYD”</b></p> <p>- <b>POGADANKI nt. „CZERWONEGO KŁOPOTU – WSTYDU”</b> – co to wstyd, kiedy się wstydzimy, jak można rozwiązać problem wstydu;</p> <p>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</p> <p>- <b>LIZAK EMOCJI (wstyd)</b> – praca plastyczna;</p> <p>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b> (narysuj, pokaż, ułóż);</p> <p>- <b>OSWOJENIE CZERWONEJ PLAMY</b> – praca plastyczna;</p> <p>- <b>TEATR BRZECHWY</b> – mini przedstawienie w wykonaniu dzieci;</p> <p>- <b>DOWOLNA REALIZACJA TEMATU</b> - opracowanie własnego scenariusza;</p>
<p><b>„Leń” J. Brzechwa</b>  Na tapczanie siedzi leń,  Nic nie robi cały dzień.  "O, wypraszam to sobie!  Jak to? Ja nic nie robię?  A kto siedzi na tapczanie?  A kto zjadł pierwsze śniadanie?  A kto dzisiaj pluł i łapał?  A kto się w głowę podrapał?  A kto dziś zgubił kalosze?  O - o! Proszę!"  Na tapczanie siedzi leń,  Nic nie robi cały dzień.  "Przepraszam! A tranu nie piłem?  A uszu dzisiaj nie myłem?  A nie urwałem guzika?  A nie pokazałem języka?  A nie chodziłem się strzyć?  To wszystko nazywa się nic?"  Na tapczanie siedzi leń,</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„NA TAPCZANIE SIEDZI LEŃ...”</b></p> <p>- <b>POGADANKI nt. „LENISTWA – PRACOWITOŚCI” – BURZA MÓZGÓW „KTO TO LEŃ”;</b></p> <p>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</p> <p>- <b>CO ROBIĆ ŻEBY SIĘ NIE NUDZIĆ</b> – praca plastyczna;</p> <p>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b>(narysuj, pokaż, ułóż);</p> <p>- <b>WYKONANIE KSIĄŻECZKI POETYCKIEJ</b></p>

<p>Nic nie robi cały dzień.  Nie poszedł do szkoły,  bo mu się nie chciało,  Nie odrobił lekcji,  bo czasu miał za mało,  Nie zasznurował trzewików,  bo nie miał ochoty,  Nie powiedział "dzień dobry",  bo z tym za dużo roboty,  Nie napoił Azorka,  bo za daleko jest woda,  Nie nakarmił kanarka,  bo czasu mu było szkoda.  Miał zjeść kolację - tylko ustami  mlasnął,  Miał położyć się - nie zdążył - zasnął.  Śniło mu się, że nad czymś ogromnie  się trudził.  Tak zmęczył się tym snem, że się  obudził.</p> <p><b>„Michalek” J. Brzechwa</b>  Był leń, co zwał się Michalek.  Nie robił nic w poniedziałek.  Spać poszedł, a wstał we wtorek  Dopiero na podwieczorek.  Zaczekał, aż przyszła środa,  Lecz czasu było mu szkoda.  Do książki zabrał się w czwartek,  Lecz nawet nie rozciął kartek.  Pomyślał: „Jutro jest piątek,  Więc w piątek zrobię początek”.  A w piątek rzekł: „Na sobotę  Odłożę raczej robotę”.  Przyszła sobota. „W niedzielę  Odpocznę wpierw mało-wiele,  A za to już w poniedziałek  Odrobię cały kawałek”.  We wtorek rzekł: „Żle się czuję...”  A w środę dostał dwie dwójce.  Do domu wrócił Michalek,  Przygłodził smętnie przedziałek,  I w ojca wlepiwszy ślepią,  Rzekł: „Nauczyciel się czepia”.</p>	<p>- <b>TEATR BRZECHWY</b> – mini przedstawienie w wykonaniu dzieci;</p> <p>- <b>POZNANIE DNI TYGODNIA</b> z wykorzystaniem wiersza „Michalek” – dowolna realizacja tematu, opracowanie własnego scenariusza;</p>
<p><b>„Kwoka” J. Brzechwa</b>  Proszę pana, pewna kwoka Traktowała  świat z wysoka I mówiła z  przekonaniem: „Grun to dobre  wychowanie!” Zaprosiła raz więc  gości, By nauczyć ich grzeczności.  Osioł pierwszy wszedł, lecz przy tym  W progu garnek stłukł kopytem.  Kwoka wielki krzyk podniosła:  „Widział kto takiego osła?!” Przyszła  krowa. Tuż za progiem Zbiła szybę  lewym rogiem. Kwoka, gniewna i  surowa, Zawołała: „A to krowa!”  Przyszła świnia prosto z błota. Kwoka</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b><i>„DOBRE WYCHOWANIE”</i></b></p> <p>- <b>POGADANKI</b> nt. „<b>WŁAŚCIWEGO ZACHOWANIA</b>”, „<b>DOBRYCH MANIER</b>”, „<b>SAVOIR-VIVRE’U</b>” oraz konsekwencji niewłaściwego zachowania;</p> <p>- <b>TEATRZYK STOLIKOWY</b> do wybranego wiersza;</p>

<p>złości się i miota: „Co też pani tu wyczynia? Tak nabłócić! A to świnia!”</p> <p>Przyszedł baran. Chciał na grzędzie          Siąść cichutko w drugim rzędzie,          Grzęda pękła. Kwoka wściekła. Coś o          łbie baranem rzekła I dodała: „Próżne          słowa, Takich nikt już nie wychowa,          Trudno... Wszyscy się wynoście!” No          i poszli sobie goście. Czy ta kwoka,          proszę pana,</p> <p><b>„Skarżypyta” J. Brzechwa</b>          "Piotruś nie był dzisiaj w szkole,          Antek zrobił dziurę w stole,          Wanda obrus poplamiała,          Zosia szyi nie umyła,          Jurek zgubił klucz, a Wacek          Zjadł ze stołu cały placek."          "Któż się ciebie o to pyta?"          "Nikt. Ja jestem skarżypyta."</p> <p><b>„Jajko” J. Brzechwa</b>          Było sobie raz jajko          mądrzejsze od kury.          Kura wylazi ze skóry,          Prosi, błaga, namawia:          „Bądź głupsze!”          Lecz co można poradzić,          kiedy się ktoś uprze?          Kura martwi się bardzo          i nad jajkiem gdacze,          A ono powiada, że jest kacze.          Kura prosi serdecznie i szczerze:          „Nie trzęś się, bo będziesz nieświeże”.          A ono właśnie się trzęsie          I mówi, że jest gęsie.          Kura do niego zwraca się z nauką,          Że jajka łatwo się tłuką,          A ono powiada, że to bajka,          Bo w wapnie trzyma się jajka.          Kura czule namawia:          „Chodź, to cię wysiedzę”.          A ono ucieka za miedzę,          Kładzie się na grządkę pustą          I oświadcza, że będzie kapustą.          Kura powiada: „Nie chodź na ulicę,          Bo zrobią z ciebie jajecznicę”.          A jajko na to najbezpieczelniej:          „Na ulicy nie ma patelni”.          Kura mówi:          „Ostrożnie! To gorąca woda!”          A jajko na to: „Zimna woda! Szkoda!”          Wskoczyło do ukropu z miną bardzo          hardą          I ugotowało się na twardo.</p>	<p>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</p> <p>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b> (narysuj, pokaż, ułóż);</p> <p>- <b>TEATR BRZECHWY</b> – mini przedstawienie w wykonaniu dzieci;</p> <p>-opracowanie <b>KODEKSU DOBREGO WYCHOWANIA</b> ;</p> <p>- <b>DOWOLNA REALIZACJA TEMATU</b>, opracowanie własnego scenariusza;</p>
<p><b>Koziolczyk J. Brzechwa</b></p>	

<p>Posłał kozioł koziołeczka Po bułeczki do miasteczka. Koziołeczek ruszył w drogę, Wtem się natknął na stonogę. Zadrżał z trwogi, no i w nogi, Gaik, steczka, mostek, rzeczka, A tam czekał ojciec srogi I ukarał koziołeczka: „Taki tchórz! Taki tchórz! Ledwo wyszedł, wrócił już! Ładne rzeczy! Ładne rzeczy!”</p> <p>A koziołek tylko beczy: „Jak nie uciec, ojcze drogi? Przecież sam rozumiesz to: Ja mam tylko cztery nogi, A stonoga ma ich sto!”</p> <p>Posłał kozioł koziołeczka Do miasteczka po ciasteczka. Koziołeczek mknie raz-dwa-trzy. Nagle staje, nagle patrzy: Chustka wisi na parkanie... Koziołeczek tedy w nogi I znów dostał w domu lanie, Bo był ojciec bardzo srogi:</p> <p>„Taki tchórz! Taki tchórz! Ledwo wyszedł, wrócił już! Ładne rzeczy! Ładne rzeczy!”</p> <p>A koziołek tylko beczy: „Jak nie uciec, ojcze drogi, Czyż jest słuszna kara twa? Chustka ma wszak cztery nogi, A ja mam zaledwie dwa!”</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„STRACH MA WIELKIE OCZY”</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- <b>POGADANKA na temat STRACHU, ODWAGI:</b> „W jaki sposób możemy poradzić sobie z lękiem?”, „Które bliskie osoby pomagają nam przezwyciężyć strach?”, „Czy z lękiem można się zaprzyjaźnić?”;</li> <li>- <b>TEATRZYK STOLIKOWY</b> ilustrujący treść wiersza;</li> <li>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</li> <li>- <b>LIZAK EMOCJI (strach)</b> – praca plastyczna;</li> <li>- <b>STRASZAKI-ŚMIESZAKI</b> – zabawy ruchowe, plastyczne;</li> <li>- <b>OKIEŁZNAĆ STRACH</b> – rysowanie i opowiadanie o tym czego się boimy, zamienianie stracha w najzabawniejsze stworzenie na świecie;</li> <li>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b> (narysuj, pokaż, ułóż);</li> </ul>
<p><b>„Żuraw i czapla” J. Brzechwa</b> Przykro było żurawowi, Że samotnie ryby łowi. Patrzy - czapla na wysepce Wdzięcznie z błota wodę chłepce. Rzecz do niej zachwycony: „Piękna czaplo, szukam żony, Będę kochał ciebie, wierz mi, Więc czym prędzej się pobierzmy”. Czapla piórka swe poprawia: „Nie chcę męża mieć żurawia!” Poszedł żuraw obrażony. „Trudno. Będę żył bez żony”. A już czapla myśli sobie: „Czy właściwie dobrze robię? Skoro żuraw tak namawia, Chyba wyjdę za żurawia!” Pomyślała, poczłapała, Do żurawia zapukała. Żuraw łykał żurawinę, Więc miał bardzo kwaśną minę. „Przyszłam spełnić twe życzenie”. „Teraz ja się nie ożenię,</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„CZY TO JEST PRZYJAŹŃ”</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- <b>POGADANKI nt. PRZYJAŹNI, KOLEŻEŃSTWA</b> „Jakie cechy powinien mieć przyjaciel?”;</li> <li>- <b>PORTRET PRZYJACIELA</b> – praca plastyczna;</li> <li>- <b>TEATRZYK STOLIKOWY</b> ilustrujący treść wiersza;</li> <li>- <b>POCZTA WALENTYNKOWA</b> (grupowa, przedszkolna) – wykonanie i podarowanie „walentynki” osobie, którą bardzo lubię;</li> <li>- <b>DOWOLNA REALIZACJA TEMATU</b> opracowanie własnego scenariusza;</li> </ul>

<p>Niepotrzebnie pani papla, Żegnam panią, pani czapla!" Poszła czapla obrażona. Żuraw myśli: „Co za żona! Chyba pójdę i przeproszę...” Włożył czapkę, wdział kalosze, I do czapli znowu puka. „Czego pan tu u mnie szuka?” „Chcę się żenić”. „Pan na męża? Po co pan się nadweręża? Szkoda było pańskiej drogi, Drogi panie laskonogi!” Poszedł żuraw obrażony, „Trudno. Będę żył bez żony”. A już czapla myśli: „Szkoda, Wszak nie jestem taka młoda, Żuraw prośby wciąż ponawia, Chyba wyjdę za żurawia!” W piękne piórka się przybrała, Do żurawia poczłapała. Tak już chodzą lata długie, Jedno chce - to nie chce drugie, Chodzą wciąż tą samą drogą, Ale pobrać się nie mogą.</p>	
<p><b>„Foka” J. Brzechwa</b> Mole foke zjadły futro. "W czym na spacer wyjdę jutro?" Poszła foka do oposa: "Jestem naga, jestem bosa, Co ja teraz, biedna, pocznę? Daj choć futro zeszłoroczne." Opos tylko drzwi zatrasnął: "Każdy nosi odzież własną!" Poszła foka między bobry: "Może będzie kto tak dobry I ponosić futro da mi?" Futro przecież się nie splami." Bobry rzekły na to: "Foko, Bieda u nas jest w tym roku, Może jednak ci niedźwiedzie Dopomogą w twojej biedzie." Ale niedźwiedź tylko młasnął: "Każdy nosi odzież własną!" Poszła foka do borsuka: "Może pan mi coś wyszuka?" Borsuk zmierzył ją z wysoka: "Z pani jest po prostu - foka!" Nie pomogły również lisy - Lis przeważnie sam jest łysy. Nie zastała gronostajów, Szenszył kazał przyjść jej w maju, Jeszcze gorzej poszło z lutrą, Skunks miał w pralni swoje futro. Poszła foka w złym humorze: "Nikt mi, widzę, nie pomoże." Pozbierała na dnie szafki Zniszczonego futra skrawki I zaniósła do kuśnierza.</p>	<p><b><u>Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza :</u></b></p> <p><b>„ZŁOŚĆ”</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- <b>POGADANKA na temat ZŁOŚCI</b> – czy złość jest uczuciem przyjemnym?;</li> <li>- <b>ZABAWY Z LUSTREM</b> – przedstawianie emocji, zabawy pantomimiczne;</li> <li>- <b>LIZAK EMOCJI (złość)</b> – praca plastyczna;</li> <li>- <b>JAK OKIEŁZNAĆ ZŁOŚĆ</b> – wspólne szukanie odpowiedzi „W jaki sposób mogę pomóc koleżance/koledze gdy jest zdenerwowany?”, „Czy mogę krzywdzić innych gdy sam doświadczam trudnych emocji?”;</li> <li>- <b>EMOCJE W TWÓRCZOŚCI DZIECI</b>(narysuj, pokaż, ułóż);</li> <li>- <b>KĄCIK EMOCJI</b> – przygotowanie na sali kącika w którym będą zgromadzone różne przedmioty do wykorzystania przez dzieci (gazety, kartki, farby, kredki, gniotki, woda w butelce, maskotki, książeczki, koc, piasek, wata itp.);</li> </ul>



<p>Kuśnierz mierzy i przymierza,  Poupinał skrawki modnie,  Potem szył przez dwa tygodnie,  Lecz by dziury zaszyć w futrze,  Musiał futro zrobić krótsze.  Jak tu foka w złość nie wpadnie:  "Ależ mnie pan ubrał ładnie!  Przód jest krótszy o trzy cale,  Moich rąk nie widać wcale,  Pan mi zeszył nogi obie,  Co ja teraz, biedna, zrobię?"  Kuśnierz zmrużył jedno oko:  "Trudno. Będzie pani foką."  Odtąd foka nieszczęśliwa  Już nie chodzi, tylko pływa.</p>	<p>- <b>CODZIENNOŚĆ W DOŚWIADCZANIU EMOCJI</b> – każdego dnia doświadczamy różnych emocji i nie ma możliwości nie przeżywania ich, są częścią naszego życia;</p> <p>- <b>BAL EMOCJI</b> – projektowanie strojów z wykorzystaniem surowców wtórnych, zabawy przy muzyce;</p>
---	---

## V. PODRÓŻ PRZEZ CUDA I DZIWY

<p><i>Przykładowe wiersze: do wykorzystania podczas realizacji zadań</i></p>	<p><i>Propozycje zadań do wiersza</i></p>
<p><b>„Kaczka Dziwaczka” J. Brzechwa</b>  Nad rzeczką opodał krzaczka  Mieszkała kaczka-dziwaczka,  Lecz zamiast trzymać się rzeczki  Robiła piesze wycieczki.  Raz poszła więc do fryzjera:  "Poproszę o kilo sera!"  Tuż obok była apteka:  "Poproszę mleka pięć deka."  Z apteki poszła do praczki  Kupować pocztowe znaczki.  Gryzły się kaczki okropnie:  "A niech tę kaczkę gęś kopnie!"  Znosiła jaja na twardo  I miała czubek z kokardą,  A przy tym, na przekór kaczkom,  Cesała się wykałaczką.  Kupiła raz maczku paczkę,  By pisać list drobnym maczkiem.  Zjadając tasiemkę starą  Mówiła, że to makaron,  A gdy połknęła dwa złote,  Mówiła, że odda potem.  Martwiły się inne kaczki:  "Co będzie z takiej dziwaczki?"  Aż wreszcie znalazł się kupiec:  "Na obiad można ją upiec!"  Pan kucharz kaczkę starannie  Piekł, jak należy, w brytfannie,  Lecz zdębiał obiad podając,  Bo z kaczki zrobił się zajac,  W dodatku cały w buraczkach.  Taka to była dziwaczka!</p>	<p><b><u>Zadania obowiązkowe do realizacji w V module:</u></b></p> <p>- <b>PODRÓŻ PO WIERSZACH KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b>– co dwutygodniowe czytanie wierszy dzieciom – wykonanie i gromadzenie ilustracji, które posłużą do wykonania albumu „<b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ</b>”;  lub  <b>NIEZWYKŁA PODRÓŻ LOKOMOTYWĄ TUWIMA</b> – tworzenie kolejnych wagoników do lokomotywy świadczących o realizacji projektu w formie np. gazetki ściennej, w formie przestrzennej, w formie albumu ;  lub  <b>LAPBOOK KONOPNICKIEJ, BRZECHWY, TUWIMA</b> (tematyczne książki) – wklejanie, kolorowanie, rysowanie do wierszy/wiersza Konopnickiej, Brzechwy lub Tuwima;  oraz  - <b>SPOTKANIA Z KONOPNICKĄ, BRZECHWĄ, TUWIMEM</b> – wspólne czytanie wierszy przez zaproszonych gości;</p> <p>- <b>„NIECH ROZPOCZNIE SIĘ BAJECZNA PRZYGODA” –JESTEŚMY AUTORAMI WŁASNEJ KSIĄŻKI – ZABAWA RYMEM I RYTMEM</b> - wspólne tworzenie bajkowej krainy z wykonaniem ilustracji do fragmentu bajki ułożonej wspólnie z mamą, tatą (np. dzieci na weekend otrzymują rozpoczętą bajkę i kontynuują ją poprzez ułożenie np.2,3,4 kolejnych zdań) – <i>zadanie do wykonania przez cały okres realizacji projektu;</i></p>

**„Na Wyspach Bergamutach” J. Brzechwa**

Na wyspach Bergamutach  
Podobno jest kot w butach,  
Widziano także osła,  
Którego mrówka niosła,  
Jest kura smograjka  
Znosząca złote jajka,  
Na dębach rosną jabłka  
W gronostajowych czapkach,  
Jest i wieloryb stary,  
Co nosi okulary,  
Uczone są łososie  
W pomidorowym sosie  
I tresowane szczury  
Na szczycie szklanej góry,  
Jest słoń z trąbami dwiema  
I tylko... wysp tych nie ma.

**„Krasnoludki” M. Konopnicka**

Czy to bajka, czy nie bajka,  
Myślcie sobie, jak tam chcecie.  
A ja przecież wam powiadam:  
Krasnoludki są na świecie.  
Naród wielce osobliwy.  
Drobny, — niby ziarnka w bani:  
Jeśli które z was nie wierzy,  
Niech zapyta starej niani.  
W górach, w jamach, pod kamykiem,  
Na zapiecku czy w komorze,  
Siedzą sobie Krasnoludki  
W byle jakiej mysiej norze.  
Pod kominem — czy pod progiem —  
Wszędzie ich napotkać można:  
Czasem który za kucharkę  
Poobraca pieczeń z różną..  
Czasem skwarków porwie z rynki,  
Albo liżnie cukru nieco,  
I pozbiera okruszynki,  
Co ze stołu w obiad lecą.  
Czasem w stajni z bicza trzaśnie,  
Koniom spleta długie grzywy,  
Czasem dzieciom prawi baśnie...  
Istne cuda! Istne dziwy!  
Gdzie chce — wejdzie, co chce —  
zrobi,  
Jak cień chyżo, jak cień cicho,  
Nie odżegnać się od niego,  
Takie sprytnie małe lichy!  
Zresztą myślcie, jako chcecie,  
Czy kto chwali, czy kto gani,  
Krasnoludki są na świecie!  
Spytajcie się tylko niani.

**Zadania dodatkowe, przynajmniej dwa do wyboru do wybranego wiersza:**

- **TEATRZYK KAMISHIBAI** – przygotowanie ilustracji do wybranego wiersza;
- **WIERSZ NA SCENIE** – adaptacja wierszy na krótkie scenki teatralne
- **POGADANKI NT WYOBRAŹNI, MARZEŃ** – Jakie jest moje największe marzenie?;
- **W BAJKOWEJ KRAINIE** – wspólne przygotowanie bajkowego wystroju sali do wybranego wiersza Tuwima;
- **POKOLENIOWO-RODZINNA** prezentacja, inscenizacja wybranego wiersza Tuwima, Brzechwy, Konopnickiej;
- **W CO BAWIONO SIĘ W UBIEGŁYM STULECIU** – zabawki, gry i zabawy podwórkowe naszych babć, dziadków;
- **SPOTKANIE W RAMACH INTEGRACJI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ Z SENIORAMI;**
- **SAVOIR - VIVRE** ubiegłego stulecia kontra, co dziś nam wypada, a co nie?;
- **„WIERSZOWANKI I ŁAMAŃCE”** – twórcze, kreatywne ćwiczenia językowe;
- **OD WIERSZOKLETY DO POETY** – tworzenie krótkich rymowanek, wyliczanek i wierszyków;
- **ZABAWY** naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;
- **DOWOLNA REALIZACJA TEMATU** , opracowanie własnego scenariusza i przesłanie go na e-mail: [coslonkowidzialo.projekt@gmail.com](mailto:coslonkowidzialo.projekt@gmail.com)
- **PRZEDSZKOLNE RADIO** – zapoznanie z pracą spiker radiowego, z pracą z mikrofonem;
- **TEATRZYKI STOLIKOWE** – wspólne z dziećmi przygotowanie teatrzyków stolikowych w oparciu o wybrane wiersze;
- **WYKONANIE KSIĄŻECZKI POETYCKIEJ**
- **ZABAWY** naśladowcze i ilustracyjne, opowieści ruchowe z opowiadaniem nauczyciela z wykorzystaniem przygotowanych wspólnie rekwizytów;

**„Cuda i dziwy” J. Tuwim**

Spadł kiedyś w lipcu  
Śnieżek niebieski,  
Szczekały ptaszki,  
Ćwierkały pieski.  
Fruwały krówki  
Nad modrą łąką,  
Śpiewało z nieba  
Zielone słońko.  
Gniazdzka na kwiatkach  
Wiły motylki.  
Trwało to wszystko  
Może dwie chwile.  
A zobaczyłem  
Ten świat uroczy,  
Gdy miałem właśnie  
Przymknięte oczy.  
Gdy je otworzyłem,  
Wszystko się skryło  
I znów na świecie  
Jak przedtem było.  
Wszystko się pięknie  
Dzieje i toczy...  
Lecz odtąd - często  
Przymykam oczy.

**„W aeroplanie” J. Tuwim**

Miała babcia kurkę,  
Kurkę-złotopiórkę,  
Wesołą kokoszkę,  
Zwariowaną troszkę.  
Kiedyś jej ta kurka  
Uciekła z podwórka.  
Babcia za nią truchtem drepce,  
"Wracaj" - krzyczy... - "A ja nie chcę!"  
A tam zaraz blisko  
To było lotnisko,  
Kurka się tam zapędziła,  
Aeroplan zobaczyła,  
A że była dobra skoczka,  
Wskoczyła tam nasza kwoczka.  
Wtedy babcia - hopla! -  
Też na aeroplan.  
Jak me zaczął się szamotać,  
Drapać, dziobać, rzucać, miotać,  
Szarpać, łapać się za rygle,  
To przy skrzydle, to przy śmigle.  
Aż przez takie szamotanie  
Motor warknął niespodzianie,  
Śmigło kręci się jak fryga  
I samolot w górę dźwiga.  
Kurka w skrzek - babcia w płacz:  
"Co się dzieje? Kurko, patrz!"  
Kurka w bek, babcia w krzyk,  
A on sobie kozła - fik!  
Kurka gdacze, babcia płacze,  
A on sobie buja, skacze,  
Coraz wyżej się unosi,

Chociaż babcia błaga, prosi,  
Chociaż kurka motor dziobie,  
Kółka drapie, śrubki skrobie,  
Aeroplan coraz chyżej,  
Coraz śmielej, coraz wyżej!  
Na dół popatrzyły,  
Dziwy zobaczyły:  
Wielkie góry - jak kupki piasku,  
Wielkie drzewa - jak krzaczki w lasku,  
Rzeki - srebrne wstążeczki,  
Łąki - zielone chusteczki,  
Domy - klocki drewniane,  
Pola - kratki malowane,  
Jeziora - jak donice,  
Pociągi - jak gąsienice,  
Ludzie - jak mrówki,  
Krowy - jak boże krówki,  
A kurek to nawet nie widać.  
Popatrzyły do góry -  
Co zobaczyły? Chmury?  
Akurat!  
Chmury już w dole były  
I ziemię zasłoniły.  
"Ach, babciu - krzyczy kurka -  
Na głowie stanął świat!"  
Aż tu naraz w środku nieba  
Księżyc zjawia się przed niemi,  
Ze sto razy chyba większy  
Niż ten, który widać z ziemi:  
Przymrużył jedno ślipie,  
A drugim groźnie łypie,  
Otworzył usta jak okno.  
I byłby samolot połknął,  
Ale babcia zeskoczyła  
I nagle się obudziła.  
Patrzy - porządek wszędzie,  
Nic złego się nie dzieje,  
Kurka siedzi na grzędzie  
I z babci się śmieje.

### **„Słoń Trąbalski” J. Tuwim**

Był sobie słoń, wielki - jak słoń.  
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.  
Wszystko, co miał, było jak słoń!  
Lecz straszny był zapominalski.  
Słoniową miał głowę  
I nogi słoniowe,  
I kły z prawdziwej kości słoniowej,  
I trąbę, którą wspaniale kręcił,  
Wszystko słoniowe - oprócz pamięci.  
Zaprosił kolegów - słoni - na karty  
Na wpół do czwartej.  
Przychodzą - ryczą: „Dzień dobry,  
kolego!”  
Nikt nie odpowiada.  
Nie ma Trąbalskiego.

<p> Zapomniał! Wyszedł!  Miał przyjść do państwa Krokodyłów  Na filiżankę wody z Nilu:  Zapomniał! Nie przyszedł!  Ma on chłopczyka i dziewczynkę,  Miłego słonika i śliczną słoninkę.  Bardzo kocha te swoje słońęta,  Ale ich imion nie pamięta.  Synek nazywa się Biały Ząbek,  A ojciec woła: „Trąbek! Bombek!”  Córeczce na imię po prostu Kachna,  A ojciec woła: „Grubachna!  Wielgachna!”  Nawet gdy własne imię wymawia,  Gdy się na przykład komuś  przedstawia,  Często się myli Tomasz Trąbalski  I mówi: „Jestem Tobiasz Bimbalski”.  Żonę ma taką - jakby sześć żon miał!  (Imię jej: Bania, ale zapomniał).  No i ta żona kiedyś powiada:  „Idź do doktora, niechaj cię zbada,  Niech cię wyleczy na stare lata!”  Więc zaraz poszedł - do adwokata,  Potem do szewca i do rejenta,  I wszędzie mówi, że nie pamięta!  „Dobrze wiedziałem, lecz  zapomniałem,  Może kto z panów wie, czego  chciałem?”  Błąka się, krąży, jest coraz później,  Aż do kowala trafił, do kuźni.  Ten chciał go podkuć, więc  oprzytomniał,  Przypomniał sobie to, co zapomniał!  Kowal go zbadał, miechem podmuchał,  Zajrzał do gardła, zajrzał do ucha,  Potem opukał młotem kowalskim  I mówi: „Wiem już, panie Trąbalski!  Co dzień na głowę wody kubełek  Oraz na trąbie zrobić supełek”.  I chlust go wodą! Sekundę trwało  I w supeł związał trąbę wspaniałą!  Pędem poleciał Tomasz do domu.  Żona w krzyk: „Co to?” – „Nie mów  nikomu!  To dla pamięci!” – „O czym?” –  „No... chciałem...”  - „Co chciałeś?” – „Nie wiem! Już  zapomniałem!” </p>	
<p> <b>„Mowa ptaków” J. Tuwim</b>  Kto z was mowę ptaków zna?  Nikt-i tylko jeden ja.  Chrzęst i szelest, szepty cisz, </p>	

W szmerach trzciny cicho śniesz,  
 Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,  
 A to znaczy: zaraz świt,  
 Zaraz drgną różowe zorze,  
 Bo i cóż to znaczyć może?  
 Cóż, cóż,  
 Jak nie świt wiosennych zórz?  
 Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,  
 Cyt...  
 Jeszcze nic? A może już?  
 Mokre listki polnych róż,  
 Blade krople chłodnych roś,  
 Wiew, westchnienie, jakiś głos:  
 "Tiju-tiju-tiju-fit"...  
 Tak, tak, tak, lecz cicho, cyt,  
 A to znaczy: Cóż, czy wiesz?  
 Wiem, nie powiem... Ja wiem też.  
 Tak, to to... Któż wytłumaczy,  
 Że to coś innego znaczy?  
 Cóż, cóż?  
 Czy to, czy to, czy to już?  
 Kuku, tiju, ćwir i fit,  
 Cyt — a może to już świt?  
 Ni to tan, ni nuty ton,  
 Coś z dalekich, leśnych stron,  
 Szelest, cisza, szept i szmer?  
 Czyj to, czyj to, czyj to szmer?  
 Liście? Trzciny? Trawy? Cóż?  
 Szum wśród ciszy suchych zbóż?  
 Może tak, a może nie,  
 Marzę, nucę, słodko śnię,  
 Ćwir-ćwir-ćwir przez pola leci,  
 A to znaczy: słońce świeci,  
 Z gąszczy ptaszek ptaszka zwie,  
 Tak, to to... A jeśli nie?  
 Tak, to to... A jeśli tak,  
 To zrozumie ptaka ptak,  
 To zrozumie także ja,  
 Jaką piosnkę las mi gra:  
 Że już tiju-tiju-fit,  
 A to znaczy — że już świt.

**„Ptasie plotki” J. Brzechwa**

Usiadła zięba na dębie:  
 „Na pewno dziś się przeziębę!  
 Dostanę chrypki, być może,  
 Głos jeszcze stracę, broń Boże,  
 A koncert mam zamówiony  
 W najbliższą środę u wrony”.  
 Jęknęły smutnie żołędzie:  
 „Co będzie, ziębo, co będzie?  
 Leć do dzięcioła, do buka,  
 Niech dzięcioł ciebie opuka!”  
 Podniosła lament sikora:  
 „Podobno zięba jest chora!”

Gil z tym poleciał do szpaka.  
„Jest sprawa taka a taka:  
Mówiła właśnie sikora,  
Że zięba jest ciężko chora”.  
Poleciał szpak do słowika:  
„Ze słów sikory wynika,  
Że zięba już od miesiąca  
Po prostu jest konająca”.  
Słowik wróblowi polecił,  
By trumnę dla zięby sklecił.  
Rzekł wróbel do drozda: „Droździe,  
Do trumny przynieś mi gwoździe”.  
Stąd dowiedziała się wrona,  
Że zięba na pewno kona.  
A zięba nic nie wiedziała,  
Na dębie sobie siedziała,  
Aż jej doniosły żołędzie,  
Że koncert się nie odbędzie,  
Gdyż zięba właśnie umarła  
Na ciężką chorobę gardła.

**„Ptasie plotki” J. Tuwim**

Przyszła gaska do kaczuszki,  
Obgadały kurze nóżki.  
Do indyczki przyszła kurka,  
Obgadały kacze piórka.  
Przyszła kaczka do perliczki,  
Obgadały dziób indyczki.  
Kaczka kaczce wykwakowała,  
Co gęś o niej nagęgała.  
Na to rzekła gęś, że kaczka  
Jest złodziejka i pijaczka.  
O indycze zaś pantarka  
Powiedziała, że plotkarka.  
Teraz bójka wśród podwórka,  
Że aż lecą barwne piórka.

**„Ptasie radio” J. Tuwim**

Halo, halo! Tutaj ptasie radio w  
brzozowym gaju,  
Nadajemy audycję z ptasiego kraju.  
Proszę, niech każdy nastawi aparat,  
Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia  
narać:

Po pierwsze - w sprawie,  
Co świtem piszczy w trawie?  
Po drugie - gdzie się  
Ukrywa echo w lesie?  
Po trzecie - kto się  
Ma pierwszy kąpać w rosie?  
Po czwarte - jak  
Poznać, kto ptak,  
A kto nie ptak?  
A po piąte przez dziesiąte  
Będą ćwierkać, świstać, kwilić,  
Pitpilić i pimpilić  
Ptaszki następujące:

<p> Słowik, wróbel, kos, jaskółka,  Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,  Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,  Drozd, sikora i dzierlatka,  Kaczka, gąska, jemiółuszka,  Dudek, trznadel, pośmiecuszka,  Wilga, zięba, bocian, szpak  Oraz każdy inny ptak.  Pierwszy - słowik  Zaczął tak:  „Halo! O, halo lo lo lo lo!  Tu tu tu tu tu tu tu  Radio, radijo, dijo, ijo, ijo,  Tijo, trijo, tru lu lu lu lu,  Pio pio pijo lo lo lo lo lo,  Plo plo plo plo plo halo!”  Na to wróbel zaterlikał:  „Cóż to znowu za muzyka?  Muszę zajrzeć do słownika,  By zrozumieć śpiew słowika.  Ćwir ćwir świrk!  Świr świr ćwir!  Tu nie teatr  Ani cyrk!  Patrzcie go! Nastroszył piórka!  I wydiera się jak kurka!  Dość tych arii, dość tych liryk!  Ćwir ćwir czyrik,  Czyr czyr ćwirik!”  I tak zaczął ćwirzyć, ćwikać,  Ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać,  Że aż kogut na patyku  Zapiał gniewnie: „Kukuryku!”  Jak usłyszy to kukułka,  Wrzaśnie: „A to co za spółka?  Kuku-ryku? Kuku-ryku?  Nie pozwalam, rozbójniku!  Bierz, co chcesz, bo ja nie skąpię,  Ale kuku nie ustąpię.  Ryku - choć do jutra skrzecz!  Ale kuku - moja rzecz!”  Zakukała: kuku! kuku!  Na to dzięcioł: stuku! puku!  Czajka woła: czyjaś ty, czyjaś?  Byłaś gdzie? Piłaś co? Piłaś, to wylaż!  Przepióreczka: chodź tu! Pójdź tu!  Masz co? daj mi! rzuć tu! rzuć tu!  I od razu wszystkie ptaki  W szczebiot, w świegot, w zgiełk – o  taki:  „Daj tu! Rzuć tu! Co masz? Wiórek?  Piórko? Ziarnko? Korek? Sznurek?  Pójdź tu, rzuć tu! Ja ćwierć i ty ćwierć!  Lepię gniazdko, przylep to,  przytwierdź!  Widzisz go! Nie dam ci! Moje! Czyje?  Gniazdko ci wiję, wiję, wiję!  Nie dasz mi? Takiś ty? Wstydz się,  wstydz się!”  I wszystkie ptaki zaczęły bić się. </p>	
--	--



Przyfrunęła ptasia policja  
I tak się skończyła ta leśna audycja.

**"Rozmowa ptaków" J. Tuwim**

Kukułeczka kuka  
Dzięcioł w drzewo stuka,  
Jaskółeczka śmigła  
Ćwierka coś do szczygła.  
Szara pliszka kwili:  
Ciszej, moi mili,  
Boście mi pisklęta  
W gniazdku obudzili.  
Więc przerwały ptaszki  
Leśne swe igraszki.  
Pliszka dziatki tuli:  
Luli, małe luli...